

Jerzy Strzebinczyk

Dokonanie i unicestwienie dokonanego uznania ojcostwa

Zamiast „Wstępu”

Andrzej (wymieniam według alfabetycznej kolejności) – bardzo dobry kolega. Razem z Józkiem Kremisem tworzyliśmy tercet wspierający się wzajemnie, kiedy tylko zachodziła taka potrzeba. Również w pracy. Nie było na przykład problemów z zastępstwem na zajęciach. Nie trzeba też było usilnie prosić o inne wsparcie. Ot, przykład (wcale nie „pierwszy z brzegu”). Końcowe dni czerwca 2010 r. Skończyliśmy właśnie odbieranie egzaminów kolejnych magistrantów. Andrzej, z uśmiechem, informuje: „*Nie szukaj recenzenta na wrzesień. Pozostałe prace też ci zaopiniuję*”. To było nasze ostatnie spotkanie, niestety. W połowie sierpnia Piotrek Machnikowski jako pierwszy poinformował mnie telefonicznie o Jego śmierci. Nie mogłem w to uwierzyć. „*Nie żartuj*” – rzuciłem odruchowo do słuchawki, już w tej samej chwili uświadamiając sobie, że śmierć bliskiej nam osoby nie jest przecież tematem do żartów, i że to prawdziwa, okropna wiadomość.

Marek – bardzo dobry kolega. A przy tym łasuch, jakich mało. Słodkości, w każdej postaci, to był Jego naturalny przyjaciel/wróg? (niepotrzebne skreślić). W każdym razie nie mógł sobie odmówić słodkiego „co nieco” (wcale nie tak małego – objętościowo), niezależnie od okazji (a często i bez niej). Nawet wtedy, gdy skutki straszliwej choroby, na którą zapadł, były już bardzo widoczne (jak choćby w czasie naszego instytucyjowego wyjazdu do Drezna), nadal, pogodnie, dworując sobie z naszych uwag, pałaszował swoje ulubione ciasteczka.

Zygmunt – bardzo dobry kolega. Twierdzą tak, stanowczo, mimo iż rzadziej się kontaktowaliśmy, niż z Andrzejem i Markiem. Niepozorny, cichy, a przy tym kawalarz (w najlepszym tego słowa znaczeniu). Takim właśnie Go pamiętam.

Nie wiem, jak zareagujecie – Kochani kumple – na to moje dalsze, merytoryczne już pisanie. Proszę Was o wyrozumiałość. Tekst opracowałem w każdym razie z taką starannością, na jaką było mnie stać. Dla Was.

I. Ogólne informacje o uznaniu ojcostwa

§ 1. Pochodzenie dziecka w ogólności

Pokrewieństwo – w rozumieniu art. 61⁷ KRO – to więź naturalna¹. Jej istnienie wymaga jednak potwierdzenia w sposób normatywnie określony. Temu zagadnieniu poświęcił ustawodawca regulację pomieszczoną w kodeksowym tytule II, dziale Ia, rozdziale I (art. 61⁹-86). Znamienne, że przewidziane w tych ramach rozwiązania tyczą wyłącznie ustalenia (zaprzeczenia) macierzyństwa oraz trzy, wzajemnie się przy tym wykluczające sposoby określenia pochodzenia dziecka od ojca: domniemanie, że ojcem dziecka jest aktualny (niekiedy – były) mąż jego matki, a w odniesieniu do dziecka pozamałżeńskiego – dobrowolne uznanie ojcostwa przez mężczyznę, od którego ono pochodzi, albo sądowe ustalenie ojcostwa. Zasadę wzajemnego wykluczania się wymienionych sposobów podkreślił prawodawca wprost w art. 72 i 75 § 2 KRO. Wyrażają one w tym zakresie trzy reguły.

Zarówno uznanie ojcostwa jak i sądowe jego ustalenie wchodzi w rachubę dopiero wtedy, gdy nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż jego matki, albo gdy domniemanie takie zostało obalone (art. 72 § 1 KRO) – reguła pierwsza, nie wymagająca dodatkowych objaśnień.

Celem drugiej reguły było wyeliminowanie ewentualnej kolizji, jaka mogłaby zachodzić – w szczególnym przypadku – między uznaniem ojcostwa, a działaniem domniemania małżeńskiego pochodzenia dziecka. Dopuszczając możliwość uznania ojcostwa także względem dziecka choć już poczętego, ale jeszcze nieurodzonego (art. 75 § 1 KRO), ustawodawca niezwłocznie przesądził w § 2 tego samego artykułu, iż w sytuacji, gdy takie dziecko „urodziło się po zawarciu przez matkę małżeństwa z innym mężczyzną niż ten, który uznał ojcostwo, przepisu art. 62 nie stosuje się”. Podkreśla się, iż chodzi o sytuację uznania ojcostwa *nasciturusa* kobiety **niezamężnej**, która **na** **stępnie** (celowe podkreślenia J. S.) – ale jeszcze przed urodzeniem się tego dziecka – zawarła skutecznie² małżeństwo z innym (niż uznający) mężczyzną³. Wypada jednak w związku z tym zauważyć, że art. 75 § 2 został sformułowany – z tej perspektywy – nieściśle. W ramach dosłownie rozumianej hipotezy cytowanego przepisu można wszak

¹ W dobie coraz szerzej stosowanych zabiegów medycznego wspomagania ludzkiej prokreacji, zwłaszcza w razie zastosowania metody *in vitro* z wykorzystaniem zastępczej matki, wcale niełatwo o odpowiedź na pytanie o „charakter” więzi, decydujących o istnieniu pokrewieństwa w rozumieniu przywołanego przepisu. Biorąc jednak pod uwagę postanowienie art. 61 KRO, wedle którego matką dziecka jest kobieta, która je urodziła, można sądzić, że chodzi o biologiczne, a nie genetyczne powiązania. Por. M. Łączkowska, *Stosunek prawny pokrewieństwa a pochodzenie genetyczne*, [w:] Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smoczyńskiego (red. M. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A. N. Schulz), Toruń 2008, s. 303. Autorka wskazuje na możliwość wyróżnienia więzi genetycznych (podobieństwo DNA), biologicznych – fakt urodzenia przez konkretną kobietę oraz prawnych, ustalonych zgodnie z przepisami prawa.

² Co do przesłanek skutecznego zawarcia małżeństwa zob. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 69-81.

³ Por. J. Zatorska, Komentarz do ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 08.220.1431), LEX/el 2011, teza 4 komentarza do art. 75, powoływany dalej jako Komentarz.

pomieścić inną jeszcze sytuację – uznanie ojcostwa przez obcego mężczyznę (być może nawet przez naturalnego ojca) w odniesieniu do dziecka poczętego już przez mężatkę. Obecne brzmienie analizowanej normy wcale nie wskazuje bowiem jednoznacznie na czasową kolejność zdarzeń, zakładaną w doktrynie przy formułowaniu celu art. 75 § 2: najpierw uznanie *nasciturusa*, a dopiero potem zawarcie przez matkę małżeństwa z innym mężczyzną. Przyznanie zaś w rozważanej sytuacji – stosownie do dyspozycji art. 75 § 2 – automatycznego pierwszeństwa uznaniu ojcostwa przed domniemaniem z art. 62 KRO nie byłoby właściwe⁴. Trudno oceniać realność (częstotliwość) wystąpienia niebezpieczeństwa przyjęcia przez właściwy podmiot oświadczeń koniecznych do uznania w dopiero co przedstawionej sytuacji⁵. Dla uniknięcia jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie powinno jednak dojść do zmiany brzmienia obu paragrafów w art. 75. Można zaproponować np. zastąpienie końcowej kropki w § 1 przecinkiem i dodanie słów: „jeżeli jego matka nie pozostaje w związku małżeńskim.” Natomiast § 2 mógłby uzyskać następujące brzmienie: „Jeżeli po dokonaniu uznania a przed urodzeniem się dziecka matka zawarła małżeństwo z innym mężczyzną, niż ten, który uznał ojcostwo, przepisu art. 62 nie stosuje się.”

Marginalnie godzi się zauważyć, że problem jest szerszy. Chodzi mianowicie o również możliwą kolizję między domniemaniem z art. 62 § 1 KRO – działającym przeciw jeszcze przez trzysta dni od ustania, unieważnienia lub separowania małżeństwa – a uznaniem ojcostwa (wobec dziecka urodzonego w tym czasie) przez innego mężczyznę, niż były (separowany) mąż matki.

Wedle trzeciej reguły, dopuszczalność uznania została wyłączona w okresie, gdy toczy się postępowanie o sądowe ustalenie ojcostwa (art. 72 § 2 KRO), chyba przez wzgląd na większą pewność, jaką stwarza wyrok sądowy (wobec oświadczeń samych zainteresowanych). *Ratio legis* takiego rozwiązania upatruje się w związku z tym w stworzeniu mechanizmu eliminującego przypadki uznawania ojcostwa dokonywanego w złej wierze⁶ (ze świadomością, iż dziecko nie pochodzi od uznającego). Rozwiązanie to spotkało się – słusznie – z krytyką w odniesieniu do tych sytuacji, które

⁴ Por. J. Mazurkiewicz, *Uznanie dziecka poczętego*, SP 1975, nr 4, s. 76; tenże, *Ochrona dziecka poczętego w świetle kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Wrocław 1985, s. 7-10.

⁵ Stanowczo jednak oponuje przeciwko ewentualnemu uznaniu takiego niebezpieczeństwa za wyłącznie abstrakcyjne (teoretyczne). Sytuacja, do której nawiązano w tekście, może np. wystąpić w razie nieujawnienia stanu cywilnego matki dziecka przez podmiotem odbierającym oświadczenia konieczne do uznania, przy czym uznający i matka są rzeczywistymi rodzicami dziecka i dążą do potwierdzenia tego faktu w sposób normatywny najłatwiejszy – w ich ocenie – do zastosowania. Za przykład spraw załatwionych formalnie (i to przez sąd opiekuńczy!) w sposób ewidentnie odbiegający od założeń legislacyjnych może zresztą posłużyć przypadek orzeczenia adopcji dziecka kobiety przez jej konkubina, wskutek czego uzyskało ono co prawda – w sensie prawnym – ojca, tracąc jednak, niejako „przy okazji”, matkę (zob. wyrok SN z dnia 25 października 1983 r., III CRN 234/83, OSNC 1984, nr 8, poz. 135 z glosami T. Smoczyńskiego, OSP 1985, nr 7-8, poz. 134 i H. Doleckiego, OSP 1986, nr 1, poz. 2).

⁶ Zob. E. Holewińska-Łapińska, *Projektowane zmiany k.r.o. w zakresie pochodzenia dziecka ze szczególnym uwzględnieniem ustalenia ojcostwa wskutek uznania*, [w:] *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego* (red. H. Cioch i P. Kasprzyk), Lublin 2007, s. 74.

uniemożliwiają mężczyźnie, pozwanemu w sprawie o sądowe ustalenie ojcostwa, dokonania uznania w czasie toczącego się procesu⁷.

Praktyczne wykorzystanie każdego z wymienionych sposobów prawnego określania, kto jest ojcem dziecka wymaga uprzedniego przesądzenia kwestii macierzyństwa. Konstatacja ta wynika z analizy treści art. 62-68 KRO. W przepisach tych legislator posługuje się niejednokrotnie pojęciem „matka dziecka”, co dowodzi, że musi być ona znana (w sensie normatywnym). Przewiduje ponadto znaczny jej udział zarówno w uruchomieniu każdego ze wskazanych sposobów ustalania ojcostwa, jak i w wyłączeniu możliwości jego zastosowania lub w jego zniweczeniu.

Zawężenie normatywnej problematyki pochodzenia dziecka wyłącznie do wskazania jego rodziców jest uzasadnione z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że analiza pozostałych przepisów kodeksowych przekonuje o tym, iż zdecydowana większość prawnorodzinnych regulacji między krewnymi dotyczy wyłącznie rodziców i ich dzieci. Po drugie z tej przyczyny, że normatywne ustalenie istnienia biologicznych powiązań dziecka z jego matką i ojcem, co znajdzie swoje odbicie w akcie urodzenia dziecka, doprowadzi automatycznie do wykazania innych osób spokrewnionych z dzieckiem i to w obu liniach. Każdy nowy akt urodzenia stanowi bowiem kolejne ogniwo w łańcuchu dokumentów dowodzących występowania więzi pokrewieństwa między osobami figurującymi w tych aktach jako zstępni i wstępni bądź wspólni przodkowie.

§ 2. Charakterystyka uznania ojcostwa

Mechanizm uznania ojcostwa zakłada złożenie – przed właściwym podmiotem uprawnionym do asystowania w tym akcie – stosownych oświadczeń przez mężczyznę (że jest on ojcem wskazanego dziecka) i przez matkę tego dziecka, która potwierdza, że uznający jest jego ojcem⁸. Podmiotowymi elementami złożonego stanu faktycznego, prowadzącego do skutecznego uznania ojcostwa (inaczej: podmiotami uznania) są zatem: mężczyzna, który zmierza do wykazania, na drodze prawnej, iż jest ojcem dziecka, matka dziecka, samo dziecko oraz podmiot, który został upoważniony do odbioru oświadczeń w przedmiocie uznania. Jest to katalog zamknięty. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym oświadczenia konieczne do uznania powinny być bowiem złożone osobiście. Prawodawca zrezygnował z przewidywanego wcześniej (do dnia 12 czerwca 2009 r.) wymogu wyrażenia zgody – na uznanie dokonywane przez ojca niemającego pełnej zdolności do czynności prawnych – przez przedstawiciela ustawowego takiego mężczyzny (zob. art. 73 KRO w brzmieniu obowiązującym do wspomnianej daty), a także z dodatkowego wymogu uzyskania zastępczej zgody przedstawiciela ustawowego

⁷ Por. zwłaszcza W. Stojanowska, M. Kosek, *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza, wykładnia, komentarz* (red. W. Stojanowska), Warszawa 2011, s. 139 i n., gdzie autorki dokonały zestawienia krytycznych stanowisk doktryny w tym zakresie.

⁸ Sam legislator obejmuje wspomniane oświadczenia uznającego mężczyzny oraz matki dziecka zbiorczym terminem „oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa” (tak w art. 73 § 3, art. 74 § 1 i art. 77). Usprawiedliwia to posługiwanie się tym zbiorczym określeniem w dalszych rozważaniach.

dziecka, które było uznawane jako małoletnie, ale po śmierci matki lub w sytuacji, gdy nie przysługiwała jej władza rodzicielska albo porozumienie z nią napotykało trudne do przewyciężenia przeszkody. Ostatnio wymienione, dawne rozwiązania, powodowały wątpliwości interpretacyjne i wprowadzały nie do końca zasadną różnorodność stanów faktycznych, w zależności od tego, czy i kiedy zgoda ta była wymagana⁹. Obecne rozwiązanie jest o tyle jasne, że potwierdzenie matki stało się warunkiem *sine qua non* uznania.

Od 13 czerwca 2009 r. zakres elementów podmiotowych uznania ojcostwa (podmiotów uznania) został więc zredukowany.

Pod rządami nowej regulacji jednoznacznie stwierdza się, że uznającym powinien być mężczyzna, „od którego dziecko pochodzi” (art. 73 § 1 KRO). Przewidziano też możliwość odmowy przyjęcia oświadczenia o uznaniu w wypadku powzięcia wątpliwości co do pochodzenia dziecka (art. 73 § 3 *in fine* KRO). Odmienne niż poprzednio uregulowano też podstawę skutecznego żądania ustalenia bezskuteczności dokonanego uznania ojcostwa. Jest to obecnie dopuszczalne, gdy okaże się, że uznający nie jest ojcem dziecka (art. 78 § 1, art. 79 i art. 81 § 1 KRO). Wszystkie wymienione rozwiązania niedwuznacznie sugerują, że ustawodawca traktuje aktualnie oświadczenie o uznaniu ojcostwa przede wszystkim jako akt wiedzy¹⁰ uznającego mężczyzny o tym, że jest on rzeczywiście biologicznym ojcem dziecka.

Bardziej skomplikowane jest zagadnienie możliwości jednoczesnego przypisania temu oświadczeniu charakteru oświadczenia woli (traktowaniu go zatem jako podstawowy element jednostronnej czynności prawnej)¹¹. Przeciwno takiej możliwości zdaje się przemawiać wyeliminowanie z KRO dawnych rozwiązań, dopuszczających unicestwienie uznania przez powołanie się na wadę prawną oświadczenia o uznaniu oraz uzależniające możliwość skutecznego złożenia oświadczenia o uznaniu dziecka od posiadania odpowiedniego zakresu zdolności do czynności prawnych¹². W art. 77 § 1 KRO przesądzono za to, że oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa może złożyć osoba, która ukończyła szesnaście lat i nie istnieją podstawy do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia. Widoczna jest odmienność takiego uregulowania, względem przepisów KC normujących problematykę zdolności do czynności prawnych i jej zakresów. Podstawowe różnice są co najmniej dwie. Po pierwsze, inna jest granica wieku, której osiągnięcie

⁹ Por. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Zakamycze 2003, s. 245-246.

¹⁰ Taki charakter przypisano temu oświadczeniu jednoznacznie w uzasadnieniu projektu nowelizacji KRO.

¹¹ Pogląd o dualistycznym charakterze oświadczenia o uznaniu dziecka, traktowanego jako akt wiedzy i oświadczenie woli zarazem, dominował pod rządami poprzedniego uregulowania tej instytucji. Por. S. Szer, *Prawo rodzinne w zarysie*, Warszawa 1969, s. 168; B. Walaszek, *Zarys prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1971, s. 148; S. Grzybowski, *Prawo rodzinne – zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 160; J. Haberko, *Charakter prawny uznania dziecka*, RPEiS 1999, nr 2, s. 159; A. Zieliński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie*, Warszawa 2000, s. 237; J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 179; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2006, s. 117.

¹² Por. art. 74 KRO (w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 czerwca 2009 r.), który dopuszczał uznanie przez mężczyznę posiadającego ograniczoną zdolność do czynności prawnych, choć za zgodą jego przedstawiciela ustawowego.

pozwała na złożenie oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa. Po drugie, samo ukończenie szesnastu lat nie wystarczy, jeżeli zostaną ujawnione okoliczności stanowiące podstawę do całkowitego ubezwłasnowolnienia matki dziecka lub mężczyzny zamierzającego uznać swoje ojcostwo¹³. Przypomnijmy, iż podług art. 13 § 1 KC chodzi o taki stan umysłowy, który powoduje, że wskutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych (w szczególności pijaństwa lub narkomanii) dana osoba nie jest w ogóle w stanie pokierować swoim postępowaniem.

Zastrzeżenie wynikające z art. 77 § 1 KRO daje asumpt do twierdzenia, że ustawodawcy zależało na dokonywaniu uznania ojcostwa wyłącznie przez osoby, które osiągnęły już pewien stopień dojrzałości intelektualnej i społecznej, gwarantującej zdolność rozumienia znaczenia dokonywanego aktu jako instytucji o określonych, doniosłych przy tym skutkach prawnych¹⁴. Przy założeniu poprawności takiego rozumowania, oświadczeniu koniecznemu do uznania ojcostwa należałoby przypisać – dodatkowo, oprócz aktu wiedzy – charakter przejawu woli podobnego do oświadczeń woli¹⁵. Zastanawia jednak, dlaczego prawodawca nie wykorzystał w tym celu tradycyjnej konstrukcji działania „z dostatecznym rozeznaniem”, jak np. w przypadku art. 899 § 1 lub art. 930 § 2 KC.

Moim zdaniem, mimo doniosłych zmian stanu prawnego, można bronić nadal zapartywania o dwojakim charakterze oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa; są to akty wiedzy, ale i woli zarazem¹⁶. Podstawowy argument jurydyczny na obronę takiego poglądu wypada wywodzić z postanowienia art. 73 § 2 KRO, który (mając dodatkowo na uwadze odesłania do tego przepisu przewidziane w art. 73 § 4 i w art. 74 § 1 zdanie drugie KRO) statuuje powinność każdego podmiotu, uprawnionego do odbioru oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, wyjaśnienia osobom zamierzającym złożyć takie oświadczenia, przepisy regulujące obowiązki i prawa wynikające z uznania, przepisy o nazwisku dziecka oraz różnicę pomiędzy uznaniem ojcostwa a przysposobieniem dziecka. Jeśli po uzyskaniu – w tym zakresie – wyjaśnienia mężczyzna składa oświadczenie o uznaniu swojego ojcostwa, a matka dziecka jego ojcostwo potwierdza, należy przyjąć, że w pełni świadomie zmierzają oni do wywołania podstawowego skutku prawnorodzinnego, co najmniej w postaci potwierdzenia (w sposób normatywnie dopuszczony) więzi naturalnego pokrewieństwa. Nie można oczywiście wykluczyć działania podjętego chociażby w złej wierze¹⁷, ze świadomością, iż dziecko nie pochodzi w rzeczywistości od mężczyzny, który uznał swoje ojcostwo. W takiej jednak sytuacji

¹³ Dopuszczalność uznania wyklucza tym bardziej fakt całkowitego ubezwłasnowolnienia uznającego lub matki dziecka.

¹⁴ Tak J. Zatorska, Komentarz, teza 1 do art. 77.

¹⁵ Przyjmuję za klasyfikacją zdarzeń cywilnoprawnych prezentowaną przez A. Woltera, j. Ignatowicza i K. Stefaniuka, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 106-115. Zob. zwłaszcza s. 113.

¹⁶ Za przyznaniem uznaniu ojcostwa charakteru czynności prawnej wielostronnej opowiada się zdecydowanie K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 735-737 (dalej – Komentarz 2012).

¹⁷ Nie wykluczam wypadków, gdy uznający oraz matka dziecka są przekonani, że dziecko pochodzi od mężczyzny, który przyznał swoje ojcostwo, mimo iż takie ich przeświadczenie nie musi być zgodne z prawdą obiektywną (pozostawali np. w długotrwałym, faktycznym pożyciu, także fizycznym, co skłoniło ich do

uznanie – przynajmniej do czasu ewentualnego ustalenia jego bezskuteczności – kreuje przecież normatywny stosunek pokrewieństwa, z wszystkimi tego konsekwencjami, co było objęte świadomym zamiarem uznającego i matki dziecka.

Nie bez znaczenia dla oceny charakteru prawnego oświadczeń o uznaniu ojcostwa – choć argument ten traktuję wyłącznie jako posiłkowy – ma przepis art. 453¹ KPC przyznający (generalnie) zdolność procesową w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, matce i ojcu dziecka także wtedy, gdy są ograniczeni w swojej zdolności do czynności prawnych (posiadają zatem pewien zakres tej ostatnio wymienionej zdolności), jeżeli ukończyli lat szesnaście. Na gruncie przepisów proceduralnych, zdolność procesowa jest bowiem odpowiednikiem pełnej zdolności do czynności prawnych osób fizycznych (art. 65 § 1 *in principio* KPC)¹⁸.

§ 3. Forma oświadczeń koniecznych do uznania

Jedynie w art. 74 k.r.o., przepisie traktującym o składaniu oświadczeń koniecznych do skutecznego uznania w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu matki dziecka lub uznającego mężczyzny, mowa – jednoznacznie! – o formie ustnej tych oświadczeń składanych do protokołu. Wydaje się, że zasada takiej właśnie formy obowiązuje w każdym przypadku uznania ojcostwa, niezależnie od tego, który z kompetentnych podmiotów asystuje przy składaniu oświadczeń w tym przedmiocie. Wynika to zresztą wprost z innych aktów normatywnych (por. art. 43 ust. 2 i 3 prawa o aktach stanu cywilnego¹⁹, art. 104 § 3 i 4 prawa o notariacie²⁰ oraz § 212 i 213 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych²¹).

W typowych sytuacjach protokół powinien obejmować personalia osoby składającej oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa²², treść tego oświadczenia oraz – jak

uruchomienia mechanizmu uznania ojcostwa, a potem okazało się, że dziecko pochodzi biologicznie od mężczyzny, który dopuścił się gwałtu na matce).

¹⁸ Znamienne, że nawet autorzy twierdzący konsekwentnie, że uznanie stanowiące w dawnym kształcie akt wiedzy i woli, zostało zastąpione przez instytucję stanowiącą obecnie wyłącznie akt woli, wskazują mimo to, że „Uznanie ojcostwa stanowi czynność prawną” (tak J. Zatorska, Komentarz, teza 1 do art. 73; por. twierdzenia tej autorki w tezie 1 Komentarza do art. 76).

¹⁹ Ustawa z dnia 29 września 1986 r., jednolity tekst: Dz. U. z 2011 r., nr 212, poz. 1264 ze zm., powoływana w dalszych wywodach – skrótowo – PASC.

²⁰ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r., jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r., nr 189, poz. 1158 ze zm. Przepisy art. 104 § 3 i § 4 prawa o notariacie mają odpowiednie zastosowanie także do oświadczeń o uznaniu ojcostwa przyjmowanych przez polskiego konsula, na podstawie art. 19 ust. 5 w związku z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13 lutego 1984 r. o funkcjach konsulów Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r., nr 215, poz. 1823 ze zm.).

²¹ Dz. U. nr 38, poz. 249 ze zm.

²² R. Giler, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy w praktyce notarialnej. Wybrane zagadnienia*, NPN 2000, nr 3-4, s. 8 i n. przedstawia szeroki katalog danych osobowych, które powinien odzwierciedlać protokół dokonanego uznania, obejmujący: imię, nazwisko, nazwisko rodowe, zawód, miejsce i datę urodzenia oraz miejsce zamieszkania – odpowiednio – uznającego mężczyzny lub matki dziecka, a także dane dotyczące samego dziecka (imię, nazwisko, płeć, datę i miejsce urodzenia oraz dane dotyczące aktu urodzenia dziecka).

się wydaje – informację o pouczeniu uznającego (lub matki dziecka) przez podmiot asystujący przy składaniu oświadczenia, stosownie do art. 73 § 1 KRO. Ta ostatnia informacja powinna być wprowadzona do protokołu dla wyeliminowania ewentualnych wątpliwości co do wykonania obowiązku wynikającego z przywołanego przepisu, w razie sporu co do tej kwestii. Protokół jest podpisywany przez osobę przyjmującą oświadczenie w przedmiocie uznania i składającego to oświadczenie (jeśli nie może on go podpisać, przyczynę tego stanu odzwierciedla się w treści protokołu). Dokument, o którym mowa, powinien być niezwłocznie przekazany do tego urzędu stanu cywilnego, który jest właściwy do sporządzenia aktu urodzenia uznawanego dziecka.

II. Podmiotowe elementy aktu uznania (podmioty uznania)

§ 1. Uznający

Wspomniano już, iż w aktualnym stanie prawnym (art. 77 § 1 KRO) mężczyzna zamierzający uznać ojcostwo musi mieć ukończone co najmniej szesnaście lat (przesłanka pozytywna), przy jednoczesnym braku podstaw do jego całkowitego ubezwłasnowolnienia (przesłanka negatywna). Konsekwentnie należy przyjąć, że przeszkodę stanowi tym bardziej fakt całkowitego ubezwłasnowolnienia mężczyzny. *A contrario* – ani orzeczone ubezwłasnowolnienie częściowe, ani podstawy do takiego ubezwłasnowolnienia nie wykluczają skutecznego uznania ojcostwa. Już zatem ograniczona – z tego powodu (ubezwłasnowolnić częściowo można wszak jedynie osobę pełnoletnią, zob. art. 16 § 1 KC) – zdolność do czynności prawnych wystarcza do złożenia przez mężczyznę oświadczenia o uznaniu, chyba że istnieją podstawy do jego całkowitego ubezwłasnowolnienia.

Drugim wymogiem dotyczącym uznającego jest objęcie treścią składanego przezeń oświadczenia informacji, że jest on ojcem dziecka, którego ojcostwo uznaje.

§ 2. Rola matki dziecka

Według art. 73 § 1 KRO uznanie ojcostwa następuje, gdy mężczyzna, od którego dziecko pochodzi, oświadczy, że jest ojcem dziecka, a matka dziecka potwierdzi jednocześnie albo w ciągu trzech miesięcy od dnia oświadczenia mężczyzny, że jest on ojcem dziecka. Nie może przeto więc budzić wątpliwości – o czym wspomniano już zresztą wcześniej – że do skutecznego uznania ojcostwa dziecka „konieczne” (zwrotu tego używa sam prawodawca – zob. art. 73 § 2, art. 74 § 1 i art. 77 § 1 KRO) są aż dwa oświadczenia: uznającego mężczyzny oraz matki dziecka. Dopiero łącznie wywołają one skutki zamierzonego uznania.

Konstrukcja „potwierdzenia” ojcostwa uznającego mężczyzny przez matkę dziecka zastąpiła (od 13 czerwca 2009 r.) wcześniej wymaganą zgodę matki na uznanie. Potwierdzenie to zapewnia jej udział w akcie uznania, który wydaje się obiektywnie niezbędny choćby tylko z punktu widzenia równouprawnienia obojga rodziców

w kształtowaniu stanu cywilnego ich dziecka, wzmacniając przy tym wiarygodność samego uznania. Któż bowiem powinien wiedzieć lepiej niż matka, kto jest ojcem jej dziecka.

Ponieważ poza art. 73 § 1 KRO w innych przepisach regulujących analizowaną instytucję ustawodawca używa jednego określenia „oświadczenia konieczne do uznania”, obejmującego łącznie: oświadczenie uznającego swoje ojcostwo mężczyzny oraz potwierdzenie matki, wszystkie uwagi zawarte w paragrafie poprzedzającym (ale i kolejnym) zachowują aktualność także w odniesieniu do oświadczenia matki potwierdzającego ojcostwo mężczyzny. Chodzi zwłaszcza o podstawowe wymogi materialnoprawne (konieczność osiągnięcia przez matkę co najmniej szesnastu lat przy braku podstaw do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia), proceduralne (właściwość konkretnych podmiotów do przyjęcia oświadczenia potwierdzającego, w zależności od sytuacji; czynności przygotowawcze i odbiór samego oświadczenia) oraz formę potwierdzenia (ustna do protokołu).

Oba oświadczenia konieczne do uznania mogą być złożone „jednocześnie” (ściślej – w ramach tego samego aktu, przed tym samym podmiotem uprawnionym do odbioru; skoro matka ma „potwierdzić” ojcostwo uznającego, jest oczywiste, że to najpierw mężczyzna składa swoje oświadczenie). Potwierdzenie ojcostwa uznającego przez matkę może być też jednak dokonane dopiero później, w odrębnym akcie, w ciągu trzech miesięcy od daty oświadczenia samego uznającego (art. 73 § 1 KRO). W tej drugiej sytuacji oba osobno sporządzone protokoły stwierdzające złożenie każdego z oświadczeń zostaną wykorzystane przez kierownika tego samego urzędu stanu cywilnego (miejsca sporządzania aktu urodzenia dziecka), do którego powinny być wszak przesłane.

Terminowe oświadczenie matki skutkuje wstecz, do momentu złożenia wcześniejszego oświadczenia uznającego mężczyzny²³. Natomiast ewentualne niezachowanie przez matkę zawitego terminu trzymiesięcznego na potwierdzenie ojcostwa uznającego, liczonego według zasady wskazanej w art. 112 KC, nie wyklucza możliwości ponownego uznania dokonanego w przyszłości przez ojca, z jednoczesnym lub późniejszym, tym razem jednak terminowym potwierdzeniem ojcostwa uznającego przez matkę dziecka.

§ 3. Dziecko, wobec którego uznawane jest ojcostwo

Dziecko można uznać już po jego poczęciu (przed urodzeniem)²⁴ aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności (w rozumieniu art. 10 KC), a w tym okresie jedynie wyjątkowo po jego śmierci. Chodzi o sytuację, gdy dziecko zmarło przed osiągnięciem pełnoletności.

²³ Tak również H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz do art. 61⁷-91*, Toruń 2009, s. 95 oraz T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2009, s. 194

²⁴ Uważam za trafny przeważający w doktrynie pogląd, że w odniesieniu do dziecka jeszcze nieurodzonego, podmiot odbierający oświadczenie o uznaniu powinien żądać dowodu potwierdzającego ciążę matki wtedy, gdy nie jest ona jeszcze widoczna. Skoro bowiem może on odmówić przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa, gdy powziął wątpliwość co do pochodzenia (art. 73 § 3 *in fine* KRO), odmowa taka byłaby tym bardziej uzasadniona w razie wątpliwości co do istnienia podmiotu wobec którego uznawane miałoby być ojcostwo (*argumentum a minori ad maius*). Podobnie J. Ignaczewski, *Kodeks rodzinny*

Uznanie ojcostwa może w tym wypadku nastąpić w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym mężczyzna składający oświadczenie o uznaniu dowiedział się o śmierci dziecka, nie później jednak niż do dnia, w którym dziecko osiągnęłoby pełnoletność (gdyby żyło – art. 76 KRO). Chodzi w istocie wyłącznie o datę, w której zmarłe dziecko skończyłoby osiemnaście lat²⁵. Jego wcześniejsza śmierć wyklucza bowiem upełnoletnienie wskutek zawarcia małżeństwa (w trybie art. 10 § 2 KC).

Z przedstawionego uregulowania wynikają dwie najistotniejsze konsekwencje. Po pierwsze, skoro do skuteczności każdego uznania jest wymagane potwierdzenie przez matkę, że uznający mężczyzna jest ojcem dziecka (art. 73 § 1 KRO), w wyznaczonych ramach czasowych powinny być złożone dwa oświadczenia: mężczyzny (o uznaniu ojcostwa) i matki dziecka (potwierdzające ojcostwo uznającego). Po drugie, po uzyskaniu przez dziecko pełnoletności (lub z dniem, kiedy osiągnęłoby pełnoletność, gdyby żyło) uznanie jest już niedopuszczalne.

Pod rządem dawniej obowiązujących przepisów wyrażono pogląd o dopuszczalności uznania dziecka poczętego *in vitro* (i to nawet przed implantowaniem zarodka do organizmu matki), opierając to twierdzenie na możliwości uznania *nasciturusa*, bez ograniczeń normatywnych, konstruowanych z perspektywy sposobów poczęcia²⁶. Abstrahując od jurydycznej poprawności takiego zapatrywania²⁷ trzeba mieć – *de lege lata* – na uwadze przesłankę pochodzenia dziecka od mężczyzny, który uznaje ojcostwo. Zważywszy dodatkowo, że – w wypadku uznania, odnoszącego się wszak do dziecka pozamałżeńskiego – w rachubę wchodziłoby wyłącznie sztuczne zapłodnienie heteroseksualne, uznającym mógłby być wyłącznie dawca nasienia wykorzystanego do tego typu inseminacji. Jest on zaś z reguły postacią anonimową. Postawiony problem wydaje się w związku z tym wyłącznie abstrakcyjny.

§ 4. Podmioty uprawnione do odbioru oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa

Uznanie dokonywane w kraju może nastąpić przede wszystkim przed kierownikiem USC albo przed sądem opiekuńczym, a za granicą – przed polskim konsulem lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula, jeżeli uznanie dotyczy dziecka, którego rodzice są obywatelami polskimi (art. 73 § 1 i § 4 KRO)²⁸. W aprobowanej powszechnie praktyce, oświadczenia o uznaniu przyjmują również zastępcy kierownika USC.

i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2010, s. 503. Odmiennego zdania jest J. Mazurkiewicz, *Uznanie dziecka poczętego*, SP 1975, nr 4, s. 76; tenże, *Ochrona*, s. 18-19.

²⁵ Gdyby więc dziecko zmarło mając ukończonych np. 17 lat i 9 miesięcy, ogólny (sześciomiesięczny) termin do uznania ojcostwa zostanie skrócony do 3 tylko miesięcy.

²⁶ Z. Czarnik, *Ochrona prawna dziecka poczętego in vitro i pozostającego poza organizmem matki (uwagi de lege lata i de lege ferenda)*, NP 1990, nr 10-12, s. 104 i n.

²⁷ Por. J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa 2010, zwłaszcza rozważania na s. 95-109.

²⁸ Nie wyklucza to – oczywiście – skutecznego złożenia oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa także przed innymi obcymi organami, stosownie do reguł kolizyjnych wynikających z prawa międzynaro-

Z kolei w razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu matki dziecka lub mężczyzny, od którego dziecko pochodzi (przesłankę tę należy rozumieć identycznie jak w przypadku art. 9 KRO²⁹), uznania można również dokonać przed innymi jeszcze podmiotami: notariuszem albo wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta), starostą powiatowym, marszałkiem województwa, sekretarzem powiatu albo gminy (art. 74 § 1 KRO).

Dokonana z dniem 13 czerwca 2009 r. nowelizacja tego ostatniego przepisu wyłączyła zatem przewidywaną dawniej przesłankę bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego życiu dziecka, względem którego ojcostwo miało być uznane, poszerzając z kolei znacznie katalog podmiotów uprawnionych do odbioru oświadczeń o uznaniu ojcostwa w tej ekstremalnej sytuacji o wymienione organy bądź pracowników jednostek samorządu terytorialnego. Pominięcie w aktualnym rozwiązaniu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia koresponduje z unormowaniem przyjętym w art. 76 KRO. Niebezpieczeństwo, o którym mowa, tyżące dziecka już pełnoletniego, nie ma mianowicie znaczenia wobec zakazu uznawania ojcostwa względem takiego dziecka. Natomiast nawet śmierć dziecka małoletniego nie wyklucza automatycznie dopuszczalności jego uznania³⁰.

Ustawodawca nie zakłada konieczności ścisłego przestrzegania właściwości miejscowej. Uznania ojcostwa można dokonać w każdym urzędzie stanu cywilnego (art. 14 ust. 1 PASC), a także przed sądem opiekuńczym niewłaściwym według przepisów ogólnych (zob. art. 581 w związku z art. 508 § 1 KPC). W wypadku uznania za granicą, akt ten zostanie zapewne dokonany przed konsulem pełniącym swoje funkcje najbliżej miejsca aktualnego pobytu zainteresowanych. To samo dotyczy wyboru notariusza (organu lub pracownika jednostki samorządu terytorialnego) w warunkach uznania dokonywanego na podstawie art. 74 § 1 KRO.

W dwóch wypadkach odbiór oświadczeń potrzebnych do skutecznego uznania ojcostwa (mężczyzny zamierzającego dokonać uznania oraz matki potwierdzającej ojcostwo tego mężczyzny) należy do wyłącznej kompetencji sądu opiekuńczego. Po pierwsze w sytuacji, gdy oświadczenia te mają zamiar złożyć osoby, które ukończyły co prawda szesnaście lat, ale nie posiadają pełnej zdolności do czynności prawnych. Dotyczy to dwóch kategorii osób: małoletnich powyżej szesnastu lat (tzn. osób, które nie zawarły małżeństwa, co upełnoletniłoby ojca lub matkę w świetle art. 10 § 2 KC albo co prawda pełnoletnich, ale ubezwłasnowolnionych częściowo – zob. art. 77 § 2 KRO). Po drugie wtedy, gdy inne podmioty potencjalnie kompetentne do odbioru wspomnianych oświadczeń odmówiły ich przyjęcia, uznając, że uznanie jest – w określonych warunkach – niedopuszczalne (np.: uznający lub matka dziecka nie skończyli jeszcze szesnastu

dowego prywatnego. Ten aspekt zagadnienia podkreślił SN w wyroku z dnia 18 marca 1999 r., ICKN 1068/97, LEX nr 38945.

²⁹ Chodzi o niebezpieczeństwo realnie zagrażające życiu wedle oceny uwzględniającej zasady doświadczenia życiowego. Por. H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Pochodzenie dziecka*. Komentarz, Toruń 1997, s. 111; K. Pietrzykowski, *Komentarz 2012*, s. 756-757.

³⁰ Podobnie argumentuje K. Pietrzykowski, *ibidem*, s. 756.

lat; uznanie miałoby dotyczyć pełnoletniego już dziecka; zachodzi podejrzenie, że istnieją podstawy do całkowitego ubezwłasnowolnienia osoby zamierzającej złożyć oświadczenie konieczne do uznania ojcostwa) albo powziąwszy wątpliwości, co do pochodzenia dziecka (np.: mężczyzna oświadcza, iż chce uznać swoje ojcostwo, mimo że dziecko od niego nie pochodzi, ponieważ jego matka uzależnia od faktu uznania ewentualne zawarcie z nim małżeństwa albo między mężczyzną a dzieckiem istnieje tak mała różnica wieku, że nie może być on biologicznym ojcem dziecka) – art. 73 § 4 zdanie drugie i art. 74 § 1 zdanie drugie w związku z art. 73 § 3 KRO). W obu wymienionych przypadkach, zgodnie z dyspozycją art. 7 ust. 3a PASC, kierownik USC powinien poinformować zainteresowanych (tzn. mężczyznę zamierzającego dokonać uznania lub matkę dziecka) – w terminie siedmiu dni, na piśmie – o swojej odmowie i jej przyczynach oraz o możliwości dokonania uznania przed sądem opiekuńczym jako wyłącznie wówczas właściwym. Moim zdaniem, podobnie powinny się zachować pozostałe podmioty, wskazane w art. 73 § 4 i w art. 74 § 1 KRO. Uznanie należy wówczas do wyłącznej kompetencji tego sądu opiekuńczego, który jest właściwy ze względu na siedzibę podmiotu, który odmówił przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania (art. 581 § 2 KPC). Jeżeli jednak okaże się, że uznanie jest niedopuszczalne albo zachodzą wątpliwości co do rzeczywistego pochodzenia dziecka, również sąd odmówi odebrania oświadczeń potrzebnych do skutecznego uznania (art. 581 § 3 KPC).

Wypada powtórzyć, iż niezależnie od sytuacji, każdy podmiot uprawniony do odbioru oświadczenia o uznaniu ojcostwa dziecka jest obecnie zobowiązany do wyjaśnienia zainteresowanym przepisów regulujących: obowiązki i prawa wynikające z uznania, kwestię nazwiska dziecka, a także różnicę między uznaniem ojcostwa dziecka a jego przysposobieniem. Powinien także odmówić przyjęcia oświadczenia, jeżeli uznanie jest niedopuszczalne albo gdy powźmie wątpliwość co do pochodzenia, o czym dopiero co wspomniano.

III. Akt urodzenia dziecka objętego uznaniem ojcostwa

Uznanie ojcostwa musi znaleźć odzwierciedlenie w akcie urodzenia dziecka, którego sporządzenie będzie najczęściej należało do kompetencji urzędu stanu cywilnego miejsca urodzenia się dziecka (zob. art. 10 i 11 PASC). Jeśli więc uznanie dokonano przed kierownikiem (zastępcą) innego urzędu stanu cywilnego albo przed sądem opiekuńczym, konsulem, notariuszem lub organem albo pracownikiem jednostki samorządu terytorialnego uprawnionym do odbioru takiego oświadczenia na podstawie art. 74 KRO, każdy z tych podmiotów jest zobowiązany przesłać sporządzony przy uznaniu protokół do urzędu właściwego do sporządzenia aktu urodzenia dziecka lub do naniesienia na akcie już sporządzonym wzmianki dodatkowej o uznaniu.

Ze względu na to, że uznanie może być dokonane w różnym czasie, procedura rejestracji skutków tej czynności w aktach stanu cywilnego nie może być – co oczywiste – jednolita. W art. 44 i 46 PASC ustawodawca przewidział w związku z tym różne warianty.

Jeżeli uznanie dziecka przez ojca nastąpiło przed sporządzeniem aktu urodzenia albo dotyczy dziecka poczętego, lecz jeszcze nieurodzonego, treść oświadczenia o uznaniu wpisuje się do księgi urodzeń. W pierwszej sytuacji chodzi o księgę prowadzoną w urzędzie stanu cywilnego właściwym do sporządzenia aktu urodzenia, w drugiej zaś – przez urząd miejsca zamieszkania matki. Wniosek taki uzasadnia brzmienie art. 10 i 14 ust. 2 PASC. Wpis ten zostanie wykorzystany przez kierownika USC, który będzie sporządzał akt urodzenia dziecka, w zakresie danych dotyczących ojca oraz nazwiska samego dziecka.

W wypadku uznania dokonywanego przy sporządzaniu aktu urodzenia, do aktu takiego wpisuje się nazwisko i inne dane dotyczące ojca (zgodnie z treścią oświadczenia), z odpowiednią adnotacją w rubryce „Uwagi”. Natomiast w sytuacji, gdy uznanie dziecka nastąpiło już po sporządzeniu aktu urodzenia, wpisuje się do niego wzmiankę dodatkową o uznaniu i – ewentualnie – o zmianie nazwiska dziecka, która może nastąpić na podstawie art. 89 § 1 KRO.

Zagadnienie okazuje się jeszcze bardziej złożone, gdy uwzględnić wzajemne relacje czasowe, jakie mogą zachodzić między trzema zdarzeniami: uznaniem ojcostwa, małżeństwem zawartym przez uznającego z matką dziecka oraz chwilą sporządzenia aktu urodzenia. Jeżeli uznający zawiera małżeństwo z matką uznanego dziecka po jego urodzeniu się, ale jeszcze przed sporządzeniem aktu urodzenia – akt ten sporządza się tak jak dla dziecka urodzonego z małżeństwa. Moim zdaniem podobnie należy postąpić w wypadku zawarcia małżeństwa przez biologicznych rodziców po urodzeniu się dziecka (nie działa zatem domniemanie z art. 62 § 1 KRO), lecz przed sporządzeniem aktu jego urodzenia, jeśli do czasu sporządzenia takiego aktu mąż uzna dziecko. Gdy natomiast rodzice zawierają małżeństwo dopiero po urodzeniu się dziecka, dla którego został już sporządzony akt urodzenia, do takiego aktu wpisuje się wzmiankę dodatkową o zawarciu małżeństwa oraz o wynikającej z tego, stosownie do art. 88 KRO, ewentualnej zmianie nazwiska dziecka. Jeśli jednak w chwili zgłoszenia wniosku o wpisanie takiej wzmianki ojcostwo męża matki nie było jeszcze ustalone, wniosek taki można zgłosić z jednoczesnym uznaniem dziecka, a także przy sporządzaniu aktu małżeństwa.

IV. Ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa

W art. 78-83 i 86 KRO przewidziano wyraźnie jedną tylko możliwość wzruszenia uznania ojcostwa – przez ustalenie jego bezskuteczności wyrokiem sądu rejonowego (art. 17 pkt 1 KPC). Po śmierci dziecka ustalenie takie nie jest już jednak – co do zasady – dopuszczalne (art. 83 § 1 KRO). Jedynie wówczas, gdy samo uznanie zostało dokonane po śmierci małoletniego dziecka³¹, dopuszczalne jest ustalenie bezskuteczności takiego „pośmiertnego” uznania. Ewentualne powództwo powinno być jednak w tym przypadku wytoczone nie później niż do dnia, w którym zmarłe dziecko osiągnęłoby pełnoletność. Samo postępowanie, o którym tu mowa, może się już natomiast toczyć

³¹ Problematyka ta została poruszona w punkcie II § 3.

także po tej dacie. Dziecko występuje po stronie pozwanej i jest reprezentowane przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy.

Zagadnienie legitymacji i materialnoprawnych przesłanek przedstawia się w sprawach tego rodzaju następująco.

Mężczyzna, który uznał ojcostwo, wytacza powództwo (jako legitymowany czynnie) przeciwko dziecku i matce, a jeśli ta nie żyje – przeciwko dziecku. Powinien to przy tym uczynić w terminie sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się, że dziecko od niego nie pochodzi. W razie uznania ojcostwa przed urodzeniem się dziecka już poczętego, bieg wspomnianego terminu nie może się rozpocząć przed urodzeniem się dziecka (art. 78 § 1 i art. 82 § 1 KRO).

Matka (która wszak potwierdziła wcześniej ojcostwo uznającego) powinna pozwać dziecko i mężczyznę, który uznał swoje ojcostwo, a jeśli on nie żyje – samo dziecko (art. 82 § 2 KRO). Z odesłania przewidzianego w art. 79 KRO zdaje się przy tym wynikać, że obowiązują ją identyczne ramy czasowe, jak w przypadku mężczyzny, o którym była mowa. Także i tu termin sześciomiesięczny jest liczony od powzięcia informacji o tym, że dziecko nie pochodzi od owego mężczyzny.

Mężczyzna, który uznał ojcostwo i matka dziecka tracą uprawnienie do wytoczenia powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania z chwilą osiągnięcia przez dziecko pełnoletności (art. 80 KRO). Jeśli jednak zrobili to wcześniej, samo postępowanie może się dalej toczyć także po upelnieniu się dziecka.

Dziecko może żądać ustalenia bezskuteczności uznania wyłącznie w ciągu trzech lat od osiągnięcia pełnoletności (stosownie do art. 10 KC), dowodząc, że mężczyzna, który uznał jego ojcostwo nie jest jego ojcem (art. 81 KRO). Powinno przy tym pozwać zarówno tego mężczyznę, jak i matkę. Jeżeli matka nie żyje, powództwo jest wytaczane przeciwko samemu mężczyźnie, a gdy i on nie żyje – przeciwko kuratorowi wyznaczonemu przez sąd (art. 82 § 3 KRO).

Powody ewentualnego wstrzymania rozpoczęcia biegu terminów ograniczających dopuszczalność żądania ustalenia bezskuteczności uznania, przewidziane w art. 64 i 65 KRO, stosuje się odpowiednio w stosunku do każdej z wymienionych osób czynnie legitymowanych (art. 78 § 2, art. 79 i art. 81 § 3 KRO)³².

Analizowane powództwo może wytoczyć również prokurator, jeżeli wymaga tego dobro dziecka lub ochrona interesu społecznego (art. 86 KRO). Formalnie nie został on ograniczony żadnym terminem, nawet gdy dochodzi ustalenia bezskuteczności uznania dokonanego po śmierci niepełnoletniego dziecka (na podstawie art. 76 § 2 KRO). Powinien jednak również wykazać, że mężczyzna, który uznał ojcostwo nie jest ojcem dziecka. Legitymację bierną określa w tym wypadku art. 454 § 3 KPC, wedle którego pozwani powinni być łącznie uznający, matka dziecka, którego uznanie dotyczyło, i ono samo.

³² Chodzi o całkowite ubezwłasnowolnienie uznającego, pełnoletniego dziecka lub jego matki w ciągu terminu przewidzianego na wytoczenie powództwa o ustalenie bezskuteczności uznania albo o zapadnięcie w tym czasie na chorobę psychiczną (lub innego zaburzenia innego rodzaju) uzasadniające całkowite ubezwłasnowolnienie.

Jeśli ojciec nie żyje, a także w razie pośmiertnego uznania dziecka³³, prokurator powinien pozwać kuratora ustanowionego dla zmarłego uznającego lub nieżyjącego dziecka.

Ujednolicenie przesłanek wzruszalności uznania ojcostwa (w obrębie samego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego) w stosunku do każdej z osób upoważnionych do wytoczenia przedstawionego powództwa, zmierzające przy tym do tego, aby instytucja uznania odzwierciedlała prawny stosunek pokrewieństwa zgodnie z rzeczywistością biologiczną, zasługuje na aprobatę.

We wcześniejszych wywodach opracowania dopuszczono jednak możliwość potraktowania oświadczenia uznającego oraz potwierdzenia jego ojcostwa przez matkę, jako oświadczeń woli (nie tylko wiedzy)³⁴. Nie można w związku z tym kategorycznie wykluczyć ewentualnych powództw tych osób, żądających unieważnienia uznania, z powołaniem się na wadę błędu (podstępu) lub groźby³⁵. Szkoda, że dokonując w 2009 r. nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego sam legislator jednoznacznie nie rozstrzygnął kwestii dopuszczalności (niedopuszczalności) powołania się na wady oświadczeń woli w celu unicestwienia uznania.

V. Zagadnienie bezwzględnej nieważności uznania ojcostwa

Problematyka wzruszenia uznania ojcostwa na podstawie art. 78-83 i 86 KRO nie wyczerpuje zagadnienia. Powstaje bowiem pytanie o skutki uchybienia tym przepisom kodeksowym, w których zostały ustanowione przesłanki konieczne do uznania, albo bezwzględnie obowiązującym przepisom ogólnym, których naruszenie jest obwarowane sankcją nieważności. Należałoby tu wymienić w szczególności następujące sytuacje:

- a) uprzednie wykorzystanie innego sposobu ustalenia ojcostwa (np. uznanie dokonane w czasie, gdy toczyło się już postępowanie o sądowe ustalenie ojcostwa, z naruszeniem art. 72 § 2 KRO),
- b) brak oświadczenia mężczyzny o uznaniu (lub potwierdzenia matki) albo złożenie jednego z tych oświadczeń pod wpływem przymusu fizycznego, co – jak się powszechnie uważa w nauce prawa cywilnego – wyklucza możliwość istnienia technicznoprawnej kategorii oświadczenia woli,
- c) brak podmiotu uznawanego (np. uznanie dziecka poczętego, w przypadku nieistniejącej w rzeczywistości ciąży),
- d) złożenie oświadczeń koniecznych do uznania przez przedstawiciela ustawowego (pełnomocnika), a nie przez ojca dziecka (lub matkę) osobiście,
- e) przekroczenie terminu do potwierdzenia ojcostwa uznającego przez matkę (art. 73 § 1 KRO),

³³ Kwestię dopuszczalności uznania dziecka po jego śmierci rozważono już w ramach wyvodu § 3 w punkcie II.

³⁴ Zob. wywody pomieszczone w punkcie I § 2 *in fine* (zwłaszcza dwa ostatnie akapity).

³⁵ Stosowanie przepisów KC o braku świadomości lub swobody i o groźbie w odniesieniu oświadczeń koniecznych do uznania ojcostwa dopuszcza – konsekwentnie K. Pietrzykowski, *Komentarz 2012*, s. 782-786.

- f) przyjęcie oświadczenia o uznaniu mimo ewidentnych wątpliwości co do pochodzenia dziecka (np. mężczyzna wprost oświadcza, że nie jest ojcem dziecka albo między nim a dzieckiem istnieje drastycznie mała różnica wieku),
- g) uznanie dokonane przed niewłaściwym podmiotem (kontrowersje może już jednak budzić odebranie oświadczenia o uznaniu przez osoby wymienione w art. 74 KRO, mimo braku jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla życia matki lub mężczyzny, który dokonał uznania albo niebezpieczeństwa, którego nie da się zakwalifikować jako groźące „bezpośrednio” temu dobru),
- h) przyjęcie oświadczeń koniecznych do uznania odnoszących się do pełnoletniego dziecka,
- i) przyjęcie oświadczenia mimo braku zdolności do czynności prawnych po stronie uznającego (matki dziecka) lub istnienia podstaw do całkowitego ubezwłasnowolnienia którejś z tych osób,
- j) pośmiertne uznanie ojcostwa dziecka wbrew zakazowi z art. 76 KRO,
- k) złożenie oświadczenia koniecznego do uznania w stanie wyłączającym świadomość lub swobodę (art. 82 KRO)³⁶.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie przewidują wyraźnie żadnej sankcji na wypadek zaistnienia którejkolwiek z wymienionych sytuacji. Chociaż nakładają one powinność odmówienia przez kompetentny organ przyjęcia oświadczeń koniecznych do uznania, nie gwarantuje to wcale, że nie dojdzie w praktyce do uznania ojcostwa, mimo iż było ono „niedopuszczalne” w okolicznościach konkretnego przypadku. Dlatego też wypada się posiłkować ogólnymi konstrukcjami prawa cywilnego. Najbardziej odpowiednia do zastosowania w rozważanych sytuacjach wydaje się sankcja bezwzględnej nieważności³⁷, przewidziana w art. 58 § 1 KC w odniesieniu do czynności prawnych sprzecznych z ustawą lub mających na celu obejście ustawy.

Względem uznania ojcostwa sankcję tę należałoby jednak stosować nie wprost, lecz odpowiednio. W doktrynie i judykaturze przyjmuje się w szczególności, że w tym wypadku należałoby zmienić mechanizm działania tego typu sankcji. Zważywszy że chodzi o pewność ustalenia stanu cywilnego człowieka, nie może ona działać z mocy samego prawa, na co mógłby się powołać każdy zainteresowany. W rachubę wchodziłoby więc wyłącznie sądowe stwierdzenie nieważności uznania dziecka³⁸. Uruchomienie właściwego trybu postępowania zależy z kolei od rodzaju naruszenia prawa. Jeśli nie zostało w ogóle złożone skuteczne oświadczenie woli (w technicznoprawnym znaczeniu tego określenia), wystarczyłoby np. unieważnienie samego aktu urodzenia dziecka uznanego, w trybie nieprocesowym, na podstawie art. 33 w związku z art. 30 pkt 1 PASC, skoro akt ten stwierdza zdarzenie niezgodne z prawdą. Nie można też z góry wykluczać możliwości

³⁶ Por. katalog przyczyn powodujących bezwzględną nieważność uznania ojcostwa prezentowany przez K. Pietrzykowskiego, [w:] *Komentarz 2012*, s. 778-779.

³⁷ Stosowanie sankcji bezwzględnej nieważności uznania dopuścił SN w wyrokach z dnia 15 maja 1967 r., ICR 5/67, LEX nr 6160 i z dnia 9 stycznia 1973 r., II CR 628/72, OSNC 1973, nr 12, poz. 213, a także S.A. w Lublinie w wyroku z dnia 23 kwietnia 1997 r., I ACa 89/97, Apel.-Lub. 1997, nr 4, poz. 23.

³⁸ Por. K. Pietrzykowski, [w:] *Komentarz 2012*, s. 781-782.

zastosowania art. 30 pkt 2 PASC. Generalnie jednak każdy, kto wykaże swój interes prawny może dochodzić ustalenia w drodze procesu, że dokonane uznanie jest bezwzględnie nieważne (art. 189 KPC). Wydany na jego zakończenie wyrok stanowiłby – podobnie jak w przypadku skutecznego wzruszenia uznania na podstawie art. 78-83 i art. 86 KRO – podstawę do dokonania dodatkowej wzmianki w akcie urodzenia dziecka.

Powstaje problem dopuszczalności stwierdzenia bezwzględnej nieważności uznania już po śmierci dziecka. Moim zdaniem, zakaz z art. 83 KRO dotyczy wyłącznie sankcji bezskuteczności uznania na podstawie art. 78-82 KRO. Istota bezwzględnej nieważności oraz sytuacje, w których znalazłaby ona praktyczne zastosowanie, są jednak zdecydowanie odmienne, co skłania do opowiedzenia się za możliwością wydania sądowego orzeczenia uwzględniającego powództwo (wniosek) także po śmierci uznanego dziecka. Zagadnienie wypada jednak uznać za wysoce kontrowersyjne.

W nauce prawa rodzinnego prezentowane są również koncepcje „uznania nieistniejącego”. Z tego przede wszystkim powodu, że sama ta kategoria nie jest rozumiana jednolicie, bywa ograniczana wyłącznie do przypadków, gdy w ogóle nie można mówić o złożeniu jakiegokolwiek oświadczenia³⁹. Niekiedy traktowana jest jako skutek orzeczenia ustalającego bezskuteczność uznania ojcostwa⁴⁰. Najczęściej jednak wiązana jest z nieskutecznością oświadczenia koniecznego do uznania ze ściśle określonej sytuacji faktycznej⁴¹.

Można mieć wątpliwości co do zasadności formułowania takich poglądów, choć *de lege lata* może za ich stosowaniem przemawiać pogląd traktujący akt uznania wyłącznie jako oświadczenie wiedzy. Jednak przy przypisaniu oświadczeniom koniecznym do uznania jednocześnie charakteru czynności prawnej, powstaje problem związany z tym, że sankcja jakiegokolwiek wadliwości czynności tego rodzaju ma wyraz wyłącznie normatywny. Oznacza to, że jedynie prawodawca może kształtować negatywne następstwa określonych wadliwości, rozumianych jako niezachowanie ustawowych wymogów (w rozważanym przypadku – uznania ojcostwa). Niezwłocznego podkreślenia wymaga jednak, iż o ile bezwzględna nieważność znajduje oparcie w art. 58 § 1 KC, o tyle w wypadku uznania ojcostwa – w przeciwieństwie do małżeństwa, gdzie dokonano ścisłej stratyfikacji wszystkich przesłanek, właśnie przez pryzmat sankcji na wypadek ich naruszenia⁴² – ustawodawca nie przewiduje wyraźnie sankcji jego „nieistnienia”. Bardziej poprawne teoretycznie wydaje się przyjęcie, że konsekwencją stwierdzenia przez sąd

³⁹ Tak K. Pietrzykowski, *Komentarz 2012*, s. 780.

⁴⁰ Tak z kolei M. Nazar, [w:] J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 278.

⁴¹ Por. następujące orzeczenia SN: z dnia 17 września 1965, I CR 134/65, OSP 1966, nr 12, poz. 275; wyrok z dnia 2 października 1969 r., II CR 370/69; wyrok z dnia 28 sierpnia 1972 r., II CR 287/72, LEX nr 7124; wyrok z dnia 5 grudnia 1973 r., I CR 690/73, Lex nr 7349 i z dnia 6 lutego 2009 r., IV CSK 447/08, LEX nr 512014. Zob. też M. Andrzejewski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (red. H. Dolecki i T. Sokołowski), Warszawa 2010, teza 3 do art. 72 (i wskazana tam literatura); tenże, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. 133 oraz J. Zatorska, *Komentarz*, teza 3 do art. 73.

⁴² Por. J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, 2013, s. 67 i n.

bezwzględnej nieważności czynności prawnej uznania ojcostwa jest „nieistnienie” prawnego stosunku pokrewieństwa między mężczyzną a dzieckiem.

VI. O skutkach unicestwienia uznania w ogólności

Zgodnie z art. 45 PASC (przepisem, którego obecne brzmienie nie uwzględnia – niestety – zmian wprowadzonych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym 13 czerwca 2009 r.), w razie „unieważnienia uznania dziecka” (moim zdaniem – także w wypadku „ustalenia bezskuteczności uznania”) wpisuje się do jego aktu urodzenia wzmiankę dodatkową. Wydane w tej kwestii orzeczenie sądowe wypada oceniać – co do zasady – podobnie jak w wypadku wyroku o zaprzeczeniu ojcostwa. Ustalenie bezskuteczności uznania ma zatem charakter deklaracyjny w zakresie stanu cywilnego, wywołując skutki wsteczne (*ex tunc*), co nie pozbawia skuteczności czynności dokonanych przez mężczyznę reprezentującego dziecko przed ustaleniem bezskuteczności uznania ani też świadczonych w tym czasie przez niego świadczeń alimentacyjnych⁴³.

Skutki konstytutywne można ewentualnie przypisać wyrokowi stwierdzającemu nieważność uznania ze względu na złożenie któregoś z oświadczeń koniecznych do uznania z naruszeniami, o których wspomniano w poprzednim punkcie rozważań, czy też pod wpływem błędu (podstępu) lub groźby. Zagadnienie wad oświadczeń woli jako podstaw do zniweczenia uznania jest jednak – co podkreślono wcześniej – kontrowersyjne.

⁴³ Por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 91/1, MoP 2012, nr 4, s. 170.